

8355



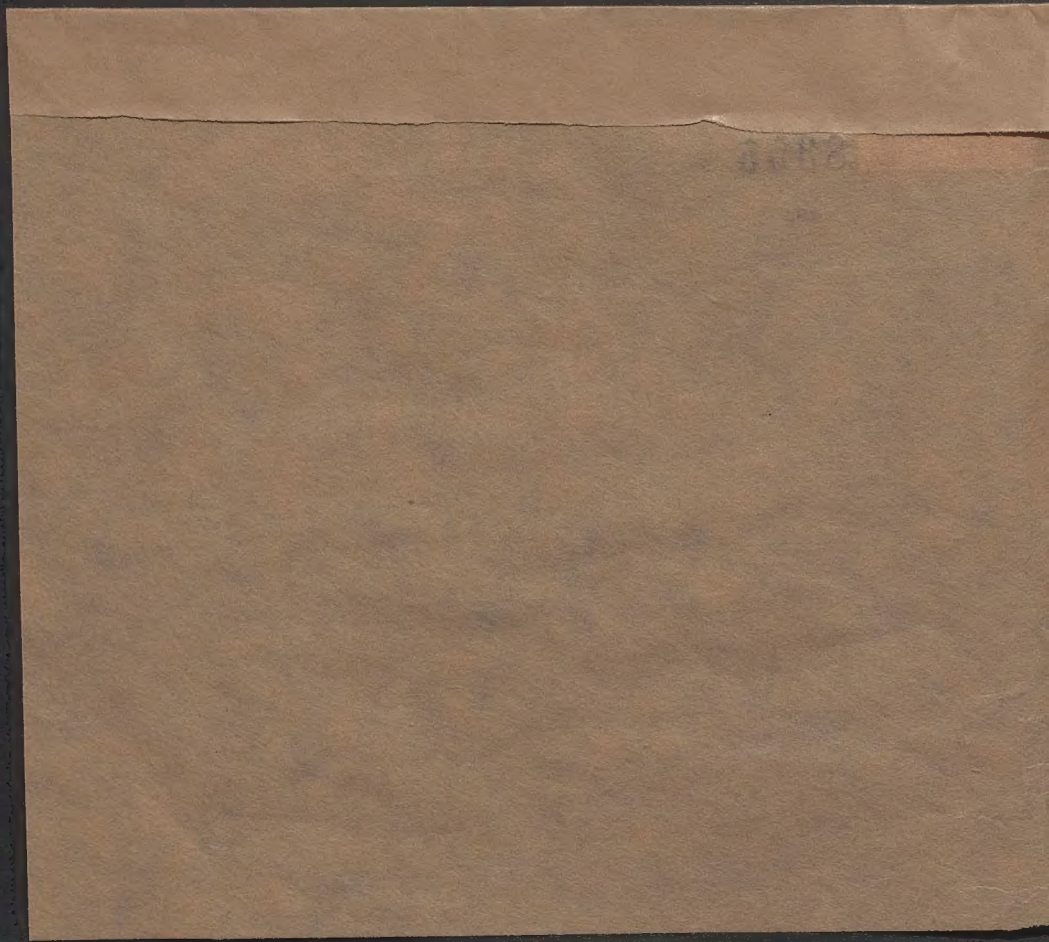
8355



Diariusz wydarzeń w Rzymie w r. 1878

[zmiere Prusa IX i wybor Isma XII]

- autor nieznany -



Treściwy Diariusz
głównych wydarzeń rasrtych w Rzymie
od dnia 7 Lutego do dnia 1878 r.

D. 7 Lutego. Jego Świątobliwość Papież Pius IX. potoczył się wóraj do łóżka z lekka gorączką. W nocy sen miał przerwany. O 5^{ej} rano dozwrore i krótki oddech. Stan stopniowo coraz gorczy. O 8^{ej} 1/2 Papież z rąk Ks. Arcybiskupa Marinelli, Sakrysty dworu swego, przyjmując Pieniążewie-szy Książy. O 9^{ej} z rąk tegoż. Ostatnie objem s. Samaszerzenie. Doktorem oświadcza, że płuca sparaliżowane i że nadziei życia nie ma. O 10^{ej} w kościołach parafialnych Rzymu wystawiają Pieniążewie-szy Sakrament. O 11^{ej} Watykan napelnia się osobami pragnącemi z bliska, modlitwa i współ-cuiciem towanywszy ostatnim chwilem Ciała Świątego. W mieście już wi-doczny niepokój na wszystkich twarach. O 12^{ej} Pius IX. bierze z pod poduszki Krucyfik i błogosławi nim cisnących się natcho łóżka kardynałów, pra-tatów, sługi, członków ciała dyplomatycznego uwieńczonego pny Stolicy Św. i arystokracji rzymskiej. Przy łoku Papieża stoja; kardynał Bilio wielki Peniten-yarz i kardynał Martinelli; w pokaju natcho łóżka wszyscy inni kardynaliowie obecni w Rzymie i domownicy; wszyscy inni w dalorych pokojach i przedpokojach. Rozporządzają się modlitwy za konających. Głose Świąteży pny tych słowach: Pro-ficiscere anima christiana: Idi, duxo chmiejarska / podnosi głowę i głosem wyrafinym mówi: Si, proficiscere. Tak jest, idi, duxo.... Na prośbę kard. Bilio błogosławi po raz ostatni całe Św. Kolegium. O 3^{ej} 40 rozporządzają się bolesne konanie. Casy ramglone, widoczna boleść wielka... Kard. Bilio odmawia Rozaniec św. O 5^{ej} zaczyna tajemnice bolesne. Dochodzi do czwartej (drwiganie kmyra pny P. Je-rusa), gdy nagle chwytka śmiertelna ustaje. Kard. Bilio wymawia głośno po raz o-statni słowa rozgnieszenia. Legat bije 5^{ej} 4. Ostatnie technienie Piusa IX. Taży się z uderzeniem drwonu na wieczorny Aniol Pański. Kardynał wielki Peniten-yarz, uroczytym głosem wymawia: Requiem aeternam dona ei Domine; pnyto-

z głośnym jw. płacem odpowiadają: *Et lux perpetua luceat ei...*

Doktorem i chirurgowie unędownie sprawdzają śmierć Papieża i dają o niej wiadomości kardynałowi Pecci, Kamerlingowi św. Rzymskiego Kościoła. Ten notyfikuje ją unędownie kardynałowi Monaco la Valletta, Nikausowi Rzymu i jego Dycecji. Kardynał Nikaus, wieczorem ogłasza Notyfikację do duchowieństwa i ludu rzymskiego w której przepisuje nabożeństwa za zmarłego Papieża i modlitwy o jak najrychlejszy wybór jego następcy.

Dnia 8 Lutego. Miasto spokojne i smutne. Anacema licba sklepów zamkniętych na znak żałoby. Od god. 3^{ej} do 4^{ej} po południu drwony wosytkich kościołów Rzymu drwonia żałobnie wywają do modlitwy za duszę Piusa IX.

Liło zmarłego spoczywa na łóżku żelaznym, wyłożonym czerwonym aksamitem, pokryte białymi kołdrami. Twarz pogodna i uśmiechnięta. O 8^{ej} rano kardynał-kamerling Pecci, w obecności wielu dygnitarzy i protatów dworu i książąt Altieri i Barberini dawideców gwardji szlacheckiej (*guardia nobile*) odebrał z rąk ks. protata Macchi, maestro di camera, pierwszeń rybacki, annulus piscatoris i protonotaryusom polecił spisać uroczysty akt zejścia zmarłego Papieża, który raz, pner, niego i innych podpisany i pieczęciami opatrzony został. Po cem tenże kard. kamerling, który z chwilą śmierci Papieża z prawa obejmuje najwyższą władzę zarządu Kościoła, z asystencją trzech kardynałów, po jednym, najstarszym, z porządku kardynałów-biskupów, kardynałów-presbiterów i kardynałów-dyakonów, wydał stosowne nominacje i rozporządzenia.

Wieroty dzień osoby z jakiegobądź tytułu należące do dworu papieskiego odwiedzały zwłoki zmarłego. O god. 8^{ej} wieczorem doktor Lecarelli przystąpił do zabalsamowania zwłok.

Ławoty katolickie i niektóre z liberalnych ukazały się w żałobie. Muncypalność radnego znaku żałoby nie data.

2

D. 9 Lutego. Balsamowanie zwłok Piusa IX^o trwało przez całą noc i zostało pomyślnie dokonane dziś rano o 4 $\frac{1}{2}$. Sercie i wnętrzności zostały umieszczone w osobnej metalowej urnie. Następnie, o godzinie 10^{ej}, ubrano zwłoki w suknie białe, kaftan papierki (zwany marretta) czerwony wykładany gronostajami, czapkę papierka (camauro) pokrywającą głowę i uszy. Ręce złożone na piersiach trzymały krucyfik. Tak, sporywając na łóżku, zwłoki odbierali odwiedziny wszystkich osób które z jakiegobądź tytułu do Watykańu przypuszczone być mogły. A było ich niemało.

O 4^{ej} po południu wrócono do dalszego postępu i ubrano zwłoki w szaty pontyfikalne, ornat czerwony i mitra biskupia na głowie. O 6 $\frac{1}{2}$ rozpoczęło się przeniesienie zwłok do kościoła ś. Piotra. Po strażach i duchowieństwie niesiono zwłoki otoczone penitencjarzami bazyliki Watykańskiej i gwardya szlachecką. Po tem postępowali protaści dworu, dworanie świeccy, książęta Castelvachio, Altieri, Corsini, Ruspoli, marszałek dziedzienny św. Rzymskiego Kościoła ks. Marguz Chigi, senator Rzymu margrabia Cavalletti, i wielu innych książąt i panów szlachty rzymskiej. Oszałk postępowali przez sale Watykańskie, korytarki (loggie) Rafaela, schody i korytarki. O 7^{ej} złożono zwłoki w kaplicę Najświętszego Sakramentu bazyliki św. Piotra, gdzie na nie oczekiwała cała taże bazyliki kapituła z rapalonemi świecami oraz wszyscy kardynałowie.

D. 10 Lutego Niedziela. Od połnocy u drzwi bazyliki Watykańskiej zaczęła się gromadzić pobożna przagnąca ucałować nogi zmarłego Ojca Świętego. O 6^{ej} rano już ich jest tłum znaczny. O 7^{ej} otwierają się drzwi kościoła. Straż i wojsko ustawione w kościele po dwie osoby dopuszczają do kraty kaplicy, po ra która te kraty wystają nogi zmarłego, tak iż każdy ucałować je może. Na twarz uśmierca pełen woskiem, cera białości swą straciła. O 10^{ej} tłumy wrastają do ogromnych wmiarów, i tak już przez dzień cały, aż do 4^{ej} po południu gdzie główne wejście zamknięto; tak iż tylko pojedynczo ten i ów przez okazytą, do kościoła się dostał. O 10 $\frac{1}{2}$ przed południem odśpiewano wroczytę. Msze ś. załobną w kaplicy

chom, wprost naprzeciwko tej górze ciota nieboszczyka.

I całego świata dochodzą wiadomości o głębokim, niemiłym żalu po ukochanym Ojcu Świętym.

Kongregacje (posiedzenia) św. Kollegium kardynałów odbywają się codziennie i trwają po kilka godzin. To się na nich dzieje, to pokrywa tajemnica, przysięga, wszystkich kardynałów powołana. Ze swych usposobień i prywatnych normów wielu z książąt kościoła wnosić można że pewna część kardynałów, z kardynałem Manningiem, arcybiskupem Westminsterskim, na czele, była zdania by conclave odbyć po Rzymie i Plochami, na Malcie czy gdzieś indziej. To się jednak nie utrzymało; conclave odbędzie się ~~tutaj~~ w Rzymie. Adjutant króla Humberta był u kardynała-kamerlinga ofiarując mu w imieniu króla włoskiego wszelką pomoc, rekonstruując jakiegoby św. Kollegium potrzebowało. Kardynał Pecci odprawił go z niechęcią, gorętnie ale stanowczo. Mimo to, nadawała się zgodzić ze swoim interessem nie przeciw wolności conclave nie przedsięwziąć. Paręty liberalne ostentacyjnie o tem piszą.

D. 11 Lutego. Dziś, od 4^{ej} do 7^{1/2} rano kilka tysięcy osób prywatną drogą, pnie zakrytą, dostało się do kościoła i wstawiło nogi Piusa IX, ocierając o nie koronki, kmyrę, obrutki i t. p. O 7^{1/2} otwarto wejście główne. tłum był tak wielki, że już nie porwałano nóg czołwac, lecz tylko popatrzeć pnie chwile i ustępować. Kierowane masy ludu napływały w ten sposób aż do 5^{ej} po południu. Po czerem mowa kolej, aż do 7^{ej}, na tych szczęśliwych co się dostali dostać pnie zakrytą. Po pracy pnie cały dzień przybywały pnie most 13^{ej} Anioła, odjeżdżały pnie Lungara i Ponte di ferro.

Mnożstwo robotników pracuje nad przygotowaniem lokalu dla conclave. Lokal ten obejmuje wszystkie skrytka pałacu Watykańskiego które otaczają dziedziniec s. Damarego, oraz kaplicę Sytyńskiego i sąsiednie mieszkania. Kardynał-kamerling jest bardzo czynny.

Trumna znikła w otworne muru nad dniami kościoła będącemi po lewej stronie wejścia do kaplicy chórowej. Robotnicy biorą się równo do roboty, i wkrótce stworzą ramurwany a na nim te tylko słowa: Pius IX. P. O. M.

D. 14 Lutego. Dzisiaj były po raz ostatni uroczyste exekwie w kościele świętego Piotra. Po skończonem nabożeństwie cała publiczność, jakby jednym natchnieniem niedrżona udata się po pod świątę grobowiec Piusa IX i tam gromadziła na kolana, gorąco się modliła. Był to widok wzruszający i wzruszający.

Kardynał-kamerling w obecności rodziny Piusa IX otworzył jego testament. Skromnym swoim osobistym majątkiem rozporządził smarky na rzecz rodziny i ubogich. Nakazał by ciał jego było pochowane w kościele ś. Wawrzyńca ramurwanami, pod kryptą na której był pierzony ten święty męczennik. Nagrobek nie ma kosztować więcej niż 400 szkodów (2000 franków). Nagis Tassinowski będzie tak:

„kości i popioły Piusa Papieża IX^o
Najwyższego Biskupa Luty lat 85, miesiący 8, dni 25.
W Pontyfikacie ras lat 31, miesiący 7, dni 22.
Modłcie się za niego.

Lamiat familijnego herbu ma być trupia głowa i kości.

D. 15 Lutego. Dzisiaj miało miejsce w kaplicy Sytyńskiej pierwsze z trzech uroczystych nabożeństw ratobnych za duszę smarkiego Papieża. Celebrował kardynał Di Pietro, pod-diekan św. Kollegium (bo diekan, kardynał Amat, jest chorujący). Asystowali wszyscy kardynali w sukniach fioletowych z grostajami i kapach czarnych. Spiewacy odśpiewali Morę De requiem Palestyny i Dies irae Mustafy. Ltery absoluę dali kardynali Saccani, Guindis, Bilio i Swarcenberg. Było kilkaset zaproszonych osób.

Król Humbert objawił życzenie bycia obecnym tryonowemu nabożeństwu. Odpowiedziano mu że będzie miał miejsce przygotowane w trybunie książąt panujących zagranicznych. Naturalnie nie przybył.

D. 16 Lutego. Dzisiejsze nabożeństwo w Sytyńce odbyło się zupełnie tak samo jak wcześniejsze. Celebrował kardynał Saccani. Absoluę dali kardynali Don-

net (arcybiskup z Bordeaux), Pecci, Pianchiano i De Luca.

Jednocześnie w Pantheonie odprawiano uroczyste nabożeństwo żałobne za króla Niktora-Immanuela. Katedrał był ogromnej wysokości. Kaplice otaczające rotundę były zastawione trybunami dla dworu, senatu, parlamentu i t. d. Śpiewali muzykę Cherubinię śpiewacy dwóch akademij królewskich: filharmonicznej i św. Cecylii, prócz których istnieją również dawne akademie muzyczne pontyfikalne. Na małym placu przed Pantheonem i w sąsiednich ulicach było kilka tysięcy niezadowolonych. To prawie nie w obec tłumów które co dzień idą do św. Piotra.

D. 17 Lutego. Dzisiaj skończyło się tygodniowe żałobne nabożeństwo w kaplicy Sytyńskiej. Celebrował kardynał Swanenberga.

Kardynałowie przyjmują codziennie, już to posłów zagranicznych, już to deputacje stowarzyszeń katolickich różnych krajów europejskich.

D. 18 Lutego, Poniedziałek. Dzisiaj po południu wszystkie przygotowania do conclave były ukończone. O godzinie 3½ rano do Watykanu zajeżdżał tłum z szeregu powołów w których przyjeżdżali kardynałowie ze swymi konklawistami, t. j. każdy z jednym sekretarzem i jednym służącym. O 4½ kardynałowie udali się processjonalnie, śpiewając Veni Creator, do kaplicy Sytyńskiej. Tam, pod przewodnictwem kardynała-kamerlinga Pecci, składali przysięgę od wszystkich urzędników conclave, zaczynając od gubernatora (governatore) conclave ks. prefata Ricci, marszałka księcia Chigi i sekretarza, ks. prefata Lasagni — aż do oficyalistów i służących. Następnie w wyznaczonym porządku rozdawano kardynałom cele, zamknięto, ubezpieczono wejście. Następnie kardynał-kamerling Pecci wraz z marszałkiem Chigi po dwukroć odbyli najściślejszą rewizję całego lokalu, ustawili strażę, ostatecznie drzwi zamknęli o godzinie 9½ dwoma kluczami, z których jeden, wewnętrzny znajduje się w ręku kamerlinga, drugi, zewnętrzny, w ręku marszałka. Kardynałów zamkniętych dzisiaj jest 60^{ciu}.

Dzisiaj odbyło się uroczyste nabożeństwo w archikatedrze św. Jana na

Luteranie na intencję, szczególnego i rychłego wyboru następcy Piusa IX.^{go} Najświętszy Sakrament wystawiony na tę intencję w Lateranie; jutro ma być u św. Piotra na Katakumby; pojutrze u Najświętszej P. Maryi Większej. Stawianożenie pobórnych, wioraj utworzone, odpowia także niestojące modły o też samą Paszę u grobu św. Piotra Apostoła.

D. 19 Lutego. Dzisiaj po południu re wytkiem ceremoniami wpuszczono do conclave kardynała Moraes Cardoso, patriarchę Libonu który świeżo przyjechał. O godzinie 1 $\frac{3}{4}$ i o godzinie 6 $\frac{3}{4}$ po południu kilka tysięcy ludzi zgromadzonych na placu św. Piotra widzieli la sfumata t. j. tradycyjny dym pochodzący re spalania kartek które służyły do pierwszych dwóch głosowań. Głosowania odbywają się w kaplicy Sytyńskiej. Dym wychodził świeżo tamże utworzoną rielarną rurą.

Komitety utworzone w celu wniesienia pomnika na cześć s. p. Piusa IX, Taernie uchwały by tym pomnikiem był kościół postawiony w cześci Rzymu nowo rabudowanej, północniowo-wschodniej, pod wiorwaniem Najświętszego Serca Jerusowego i Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi.

D. 20 Lutego, Środa. O 12 $\frac{1}{2}$ ujrano jak la sfumata. Robiono więc re i pierwsze głosowanie speliło bez ostatecznego rezultatu. Tym czasem o 1 $\frac{1}{4}$ ukarat się na ganke kardynał-dyakon Laterani i ogłosił wybór kardynała Pecci (Giachini) który przybrał imię Leona XIII. O 4 $\frac{1}{2}$ nowy Papież dał uroczyste błogosławieństwo z ganku św. Piotra od strony wewnętrznej kościoła. Było kilka tysięcy ludzi. Odmynni okrzyk: Niech żyje Papież Leon XIII! Niech żyje Ojciec Święty! przywitał i poćgnął Ojca Świętego. Na placu było kilkanaście tysięcy osób, które sądziły, że, mylnie, re i na rewnym Papież się pokaze.

Kardynał Pecci, według prawdopodobnych informacyj, na pierwszym wiorajszym głosowaniu otrzymał głosów 18; kard. Bilio, 6; kard. Franchi, 5. Na drugim: kard. Pecci głosów 26; Bilio 7; Monaco 4; Franchi 3; Ledóchowski 1 i t. d. Na ostatniem, trzeciem, kard. Pecci głosów 44, Bilio 5 i t. d. Przekazano kardynałom: Cullen, arcyb. z Dublinu, dla choroby; Brossais Saint-Marc, z Rennes, dla choroby; Mac-Closkey, z New-Yorku, bo nie zdążył przybyć.

